

Wstęp

Bolesław Prus w jednej ze swoich *Kronik* nakreślił następujący obraz XIX-wiecznej Warszawy: „Warszawa należy do najbardziej muzykalnych miast na świecie. Tu wszyscy grają. Kucharki i stróże – w podwórzową ruletkę, inteligencja w winta, stan średni w loterię klasyczną, sportsmani w totalizatora, finansiści w kurs rubla, ulicznicy w guziki. Już zrozumieliśmy, że pieniądź jest godnością człowieka i duszą społeczeństwa; lecz ze wszystkich dróg, wiodących do posiadania mamony, odkryliśmy dopiero jedną – grę” (Prus, 1953[1891], s. 183). Bliska autorowi *Lalki* miejska rzeczywistość nie różniła się od kondycji innych europejskich miast. Hazard stanowił wówczas popularną rozrywkę, a także – jak podkreśla Prus – sposób zdobywania pieniędzy. Poruszenie przez pisarza zagadnienia hazardu wykracza jednak poza samo odnotowanie istnienia tego fenomenu, oszacowanie jego rozpowszechnienia oraz opis tego, kto gra i dlaczego gra. Twórca *Kronik* wykorzystuje to zjawisko jako narzędzie do scharakteryzowania otaczającego go świata społecznego – jego centralnych wartości, reguł nim rządzących oraz oddolnych praktyk ich obchodzenia. W jego świadomości hazard jawi się jako działanie, które oferuje jednostkom zaspokojenie ich potrzeb ekonomicznych w sposób niebędący jednak emanacją kluczowych cech kapitalizmu – ciężkiej pracy, zaangażowania albo posiadania wyspecjalizowanych kompetencji. Wyczuć także można normatywny podtekst wypowiedzi, ponieważ autor nie pochwała takiej drogi wiodącej do „posiadania mamony”. Dostrzega w niej raczej Mertonowską innowację, która opiera się na akceptacji społecznie cenionych celów przy jednoczesnym odrzuceniu tradycyjnych sposobów ich osiągnięcia (zob. Merton, 2002, s. 206–214).

Przywołany fragment *Kronik* daje posmak socjologicznego potencjału drzemącego w zjawisku hazardu. Ilustruje różnicowanie praktyk hazardowych i ukazuje ich społeczne uwarunkowania. Uwypukla także złożoność, wielowymiarowość oraz silne powiązanie hazardu z innymi obszarami życia społecznego, przedstawia go jako sferę napięć i ambiwalencji, gdzie takim samym aktywnościom mogą być przypisywane odmienne znaczenia. W konsekwencji temat hazardu staje się również przyczynkiem do dyskusji

o centralnych normach i wartościach życia społecznego, oferując zarazem wiele kategorii opisu oraz metafor przydatnych w refleksji na temat rzeczywistości społecznej.

Wymienione powyżej aspekty czynią z hazardu interesujący przedmiot naukowego namysłu. To paradoks, ponieważ hazard analizowany wyłącznie z perspektywy fizycznych (zewnętrznie uchwytnych) aktywności jednostki stanowi dość ograniczone uniwersum poznawcze. Składa się na nie określona liczba typów gier, którym towarzyszą przewidywalne wzory zachowań. Przez taki pryzmat trudno dostrzec złożoność tej praktyki, nawet przy założeniu dynamicznie zmieniającej się infrastruktury i otoczenia rozgrywki. Rzucanie kośćmi zawsze wygląda podobnie, bez względu na to, czy odbywa się w XVI-wiecznej gospodzie czy XXI-wiecznym kasynie. Wskazać więc należy na inne aspekty, które decydują o socjologicznej randze praktyk hazardowych.

Przed wszystkim hazard zakorzeniony jest w światopoglądzie jednostki. Zaangażowanie się w granie zawsze w jakiś sposób wiąże się z przekonaniami jednostki na temat ryzyka, losu, przypadku i sił sprawczych człowieka. Analiza uprawiania hazardu stanowi zatem również analizę stosunku osoby grającej¹ do otaczającego ją ładu. Hazard cechuje także wyjątkowa polisemiczność – mnogość znaczeń przypisywana mu przez samych grających (np. chęć sprawdzenia siebie, zmierzenia się z losem, przeżycia intensywnych emocji czy wygrania pieniędzy), ale i przez zewnętrznych wobec rozgrywki aktorów (np. członków rodziny osób grających, instytucje publiczne, media, przedstawiciele różnych religii itd.). Praktykowanie hazardu wymaga także opanowania określonych umiejętności związanych z grą. Procesy ich nabywania oraz wykorzystywania stanowią przestrzeń dla refleksji dotyczącej choćby transmisji wiedzy czy instytucjonalnej logiki hazardu. Wreszcie należy podkreślić, że granie każdorazowo realizowane jest w specyficzny sposób, zakorzeniony w osobniczych aktywnościach konceptualnych, przy-

¹ W niniejszej pracy uwzględniano płeć osób biorących udział w badaniu (gracz/respondent/obstawiający i graczka/respondentka/obstawiająca), a gdy nie była ona znana, to stosowano kategorię neutralną (osoba grająca/osoba obstawiająca). W przypadku liczby mnogiej używano natomiast możliwie często neutralnej kategorii „osoby grające” oraz – czyniąc to jednak zdecydowanie rzadziej i mając świadomość, że to liczba mnoga pochodząca od rodzaju męskiego – „gracze” i „respondenci”. Wykorzystanie tych dwóch „męskich” form podyktowane było wyłącznie chęcią uniknięcia w tekście częstych powtórzeń. Celem takiego zabiegu jest podkreślenie zróżnicowania płciowego osób biorących udział w badaniu, a także – w szerszym kontekście – przeciwdziałanie sytuacji, którą Caroline Criado Perez określa mianem „domyślnej męskości” w nauce, a więc sytuacji, w której nie tylko sposób interpretowania danych, ale również używany do tego język sugerują, że życie społeczne jest „generycznie rodzaju męskiego” (zob. Perez, 2020, s. 13–42).

pisanych graniu znaczeniach czy doświadczanych emocjach. Choć więc gra się zawsze tak samo (np. w ten sam sposób rzuca kośćmi), to zarazem gra się zawsze inaczej (ponieważ zmieniają się okoliczności rozgrywki i zmienia się sam grający). Dodatkowo, uzupełniając powyższe wyliczenie, warto zaznaczyć, że hazard stanowi fenomen multikontekstowy, zakotwiczony jednocześnie w wielu wymiarach życia społecznego: kulturowym, ekonomicznym, politycznym, prawnym, medialnym czy technologicznym. Doskonale obrazuje to społeczna historia kasyn (zob. np. Schwartz, 2009, s. 99–110, 369–398), gdzie każda większa zmiana w polu regulacji prawnych, w zakresie dominujących przekonań politycznych czy w kontekście dostępnej technologii powodowała kulturowe przemieszczanie się kasyna (np. jego migrację z albo *do* miasta, wymianę klienteli, nowe formy angażowania graczy).

Wszystkie te aspekty hazardu prowadzą do konstatacji, że sposób jego uprawiania formują zarówno czynniki jednostkowe, jak i społeczne. Badanie go pozwala więc wyjść poza opis „tego, co się dzieje”. Erving Goffman zwracał uwagę, że właśnie podczas hazardu uwidaczniają się społecznie cenione atrybuty: odwaga, zręczność, uczciwość, spokój, waleczność, opanowanie reguł i radzenie sobie z incydentami (Goffman, 1967, s. 217). Obserwując grę, obserwuje się zarazem osobę grającą oraz świat, w którym ona gra. Taka konstrukcja fenomenu czyni go przedmiotem niezwykle atrakcyjnym badawczo.

Szczególną praktykę hazardową stanowią sportowe zakłady bukmacherskie. Cechuje je nie tylko zestaw atrybutów typowych dla wszystkich gier hazardowych, ale również zbiór przymiotów specyficznych oraz kulturowa nadwyżka przypadku, obecna wyłącznie w nich. Zakłady bowiem niezwykle wyraźnie ukazują konstytutywne dla rozgrywek napięcie pomiędzy umiejętnościami a szczęściem (*skill/luck distinction*). Richard Rosett, wieloletni badacz tego zagadnienia, zaznacza, że właśnie w nich najsilniej obecny jest komponent umiejętności – specjalistycznej wiedzy, znajomości tematu czy umiejętności przewidywania (Rosett, 1965). Przekonanie o randze kompetencji i ich wyższości nad ślepych losem skutkuje szczególną formułą praktykowania tego rodzaju hazardu – dotyczy to zarówno procesów psychologicznych zachodzących w ich tle, jak i samych sposobów grania (zob. Lopez-Gonzalez, Griffiths, Estévez, 2020a). Natomiast Otto Newman w klasycznej już socjologicznej analizie zakładów sportowych opisuje je jako formę mierzenia się jednostki ze światem zewnętrznym: „Wygrana nie jest dowodem na doskonałość gracza, ale raczej zbiorowego triumfu nad tym, co zewnętrzne (*the Outside*), nad odległą władzą, zwycięstwo »Nas« nad »Nimi«” (Newman, 1968, s. 24). W podobnym tonie fenomen zakładów opisywał w innej kanonicznej publikacji Irving Zola. On także podkreślał

kolektywny charakter starcia z systemem: „Bukmacher jest personifikacją Systemu, który każdy chce pokonać. Walczy się więc z nim, a nie z innymi graczami. Stanowi on obiekt zbiorowej wrogości graczy, ich kozła ofiarnego” (Zola, 1963, s. 357).

Celem tej pracy jest analiza praktykowania sportowych zakładów bukmacherskich przez osoby grające. Zakłady rozumiane są w niej zarówno jako aktywność regulowana kulturowo, jak i charakteryzująca się jednostkową specyfiką. Wywód nie ma więc sprowadzać się wyłącznie do opisu działania graczy, czyli wyliczenia tego, co jednostki robią, grając („tego, co widać”). Ambicją autora jest ukazanie i wyjaśnienie zaangażowania hazardowego również przez pryzmat aspektów i procesów konceptualnych, nieuchwytnych zewnątrz: oddziaływania określonych elementów światopoglądowych, przypisywania znaczeń rozgrywce, nabywania kompetencji do grania czy przygotowywania zakładu i jego doświadczania. W dążenie niniejszej rozprawy do udzielenia odpowiedzi na pytanie o to, jak osoby grające praktykują sportowe zakłady bukmacherskie, wpisane jest zatem przekonanie o podwójności hazardu (zakładów bukmacherskich) – to specyficzny fenomen będący sam w sobie interesujący socjologicznie, a jednocześnie lustro, w którym odbijają się kluczowe cechy rzeczywistości społecznej.

Praca została podzielona na trzy zasadnicze części. W pierwszej zaprezentowano przedmiot badań. Kolejne rozdziały opisują społeczno-kulturową charakterystykę hazardu (rozdział 1), przywołują kluczowe aspekty fenomenu sportowych zakładów bukmacherskich (rozdział 2) oraz wyjaśniają, dlaczego stanowią one szczególną formę hazardu (rozdział 3). Druga część ukazuje tło wyводу – teoretyczne, zakorzenione w teorii praktyk (rozdział 4), oraz metodologiczne, prezentujące zrealizowany proces badawczy (rozdział 5). W części trzeciej zostały natomiast przedstawione i skomentowane wyniki badań w odniesieniu do czterech szczegółowych pytań badawczych (rozdziały 6, 7, 8 i 9). Całość pracy poprzedzona jest niniejszym wstępem oraz zwieńczona zakończeniem.

Jeden z respondentów przywoływanych w kolejnych rozdziałach stwierdza, że hazard nie różni się od zwykłego życia, bo w obu przypadkach często należy poświęcić dużo wysiłku i czasu, a planowane działanie i tak może nie przynieść oczekiwanych skutków [R20]². Inna respondentka konkluduje

² Schemat oznaczania respondentów/respondentek wykorzystywany w tej książce jest następujący: „R” oznacza respondenta/respondentkę wywiadu pogłębionego, a numer przy literze oznacza jego/jej numer w bazie danych; „E” natomiast oznacza eksperta/ekspertkę w ramach wywiadów eksperckich, numer oznacza jego/jej numer w bazie danych, a po podkreślniku podana została skrócona nazwa obszaru wiedzy eksperckiej.

natomiast: „Samo życie jest hazardem. Na kogo padnie, na tego »bęć«” [R23]. Hazard przypomina więc życie, a życie – hazard. Praca ta stara się uchwycić obie te perspektywy.

* * *

Przyjmując, że życie przypomina hazard w swojej konieczności ciągłego zmagania się z losem, to chciałbym w tym miejscu podziękować osobom, dzięki którym to zmaganie jest łatwiejsze.

Przede wszystkim pragnę podziękować prof. Markowi Krajewskiemu za nieocenione wsparcie podczas pisania tej książki, ale także podczas całej mojej dotychczasowej działalności akademickiej. Jego podpowiedzi pomagają mi obstawiać w nauce właściwe pola, szczególnie, jeśli miarą słuszności tych wyborów jest rozwój i radość z pracy. Dziękuję!

Dziękuję koleżankom i kolegom z Zakładu Teorii i Badań Praktyk Społecznych za inspirujące rozmowy podczas seminariów i poza nimi. Podobnie dziękuję także członkiniom i członkom mojego poprzedniego miejsca pracy, Zakładu Badań Problemów Społecznych i Pracy Socjalnej, oraz jego ówczesnej kierowniczce prof. Annie Michalskiej. Wreszcie dziękuję także władzom Wydziału Socjologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz wszystkim osobom go tworzącym – to naprawdę świetne miejsce do pracy.

Serdecznie dziękuję wszystkim studentkom i studentom zaangażowanym w realizację badań na ich kolejnych etapach. Dziękuję wszystkim respondentkom i respondentom, szczególnie tym biorącym udział w wywiadach pogłębionych, za to, że zgodzili się poświęcić mi swój czas na rozmowę. Oddzielne ogromne podziękowania kieruję do pani Alicji Pałasz, za wsparcie w realizacji wywiadów i ich transkrypcji, oraz do mojego brata Radka, za wielką pomoc w docieraniu do respondentów oraz rozmowy o funkcjonowaniu branży bukmacherskiej.

Każda okazja jest dobra, aby podziękować Ryśkowi Neclowi za przyjaźń, wspólne działania i inspiracje, również akademickie, ale przede wszystkim te codzienne i zupełnie zwyczajne.

Dziękuję Radkowi Kossakowskiemu i Wojtkowi Woźniakowi za kolejne lata niezwykle rozwijającej naukowej współpracy i kilometry konwersacji.

Dziękuję Recenzentom – profesorowi UŁ Jakubowi Niedbalskiemu oraz profesorowi Tomaszowi Szlendakowi – za cenne wskazówki, które pozwoliły ulepszyć finalny kształt tej książki.

Za świetną współpracę dziękuję p. Teresie Karasińskiej z Wydawnictwa Naukowego UAM.

Osobne podziękowania pragnę natomiast przekazać najbliższym mi osobom.

Z pewnością nie napisałbym tej książki, ani żadnej innej, gdyby nie wsparcie, którego na kolejnych etapach życia udzielali mi Rodzice. Mama pokazała mi, jak dostrzegać i szanować fakt, że ludzie różnią się między sobą, za co – choć oczywiście nie tylko za to – jestem jej głęboko wdzięczny. Bardzo żałuję, że nie będzie w stanie samodzielnie przeczytać tych słów. Natomiast Tata jest moim największym kibicem na naukowej ścieżce i nie-dościgłym wzorem życiowej i akademickiej uczciwości.

Dziękuję również moim braciom – wspomnianemu już Radkowi oraz Sławkowi i Bartkowi. Sportowa pasja, którą współdzielimy, zawiodła mnie już w wiele fascynujących miejsc, a jednym z nich jest ta książka.

Wreszcie dziękuję mojej żonie Agnieszce oraz dzieciom – Tosi i Olkowi. Jeśli książka o hazardzie dotyczy również szczęścia, to moim szczęściem są właśnie oni.